

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 8 zł. Dla odbiorców pismo na miejscu 5 zł. Główna redakcja: ul. Piłsudskiego 10. Konto oszczędnościowe: ul. Piłsudskiego 10. Konto oszczędnościowe: ul. Piłsudskiego 10.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Pańny Marji 25 - Telefon nr. 50

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Częstochowa, ul. P. Marji 25. Tel. 24. Skrz. poczt. 5  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odciski  
z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Bekopskie nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz 50 linijowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadwołane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Nisłajdowa ogł. drobna 25 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i małyminalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, artystyczne i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Likwidacja odszkodowań.

Nie jest jeszcze znany dokładnie tekst umowy lozańskiej w sprawie odszkodowań, a zwłaszcza dosłowne brzmienie deklaracji politycznej, będącej wstępem do paktu, a dokoła której skoncentrowała się ostateczna walka na konferencji.

Z tego, co wiemy, widać wyraźnie, że sprawa odszkodowań została ostatecznie zlikwidowana. Część traktatu wersalskiego, dotycząca reparacji, została zniesiona. Francuzi twierdzą, że traktat został w tym punkcie „wyczerpany”, Niemcy wolą nazywać to, co się stało w Lozannie wprost „rewizją” traktatu, gdyż termin ten stwarza dla nich precedens do dalszej akcji w kierunku znoszenia postanowień pokojowych.

Kancelarz von Papen postawił zresztą sprawę wyraźnie. Wobec tego, — dowiedział w Lozannie — że państwa sprzymierzone rezygnują z odszkodowań, powinny się one zgodzić również na usunięcie z traktatu wersalskiego moralnej podstawy do odszkodowań, zawartej w art. 231 traktatu, który mówi o odpowiedzialności Niemiec za wojnę. Końcowa akcja niemiecka w Lozannie zmierzała też w kierunku wykreślenia z traktatu art. 231. Akcja ta nie została uwiarygodzona całkowitym sukcesem, ale kanclerz von Papen w oświadczeniu swoim, wydanym po dojeździe do ugod w Lozannie, wyraźnie zaznaczył, iż rząd niemiecki posiada obecne tytuły prawne i moralne do dalszej walki o usunięcie art. 231.

Drugie żądanie polityczne p. von Papena dotyczyło równości zbrojeń. Wysunął je kanclerz Rzeszy w pewnej chwili obrad wzmiank za zgodę swoją na podwyższenie ostatecznego ryczałtu reparacyjnego z 2 miliardów na 2 miliardy 600 milionów marek. A więc za 600 milionów marek miała się Francja zgodzić na udzielenie Niemcom prawa do zbrojenia się czyli na usunięcie z traktatu wersalskiego części, dotyczącej rozbrojenia Niemiec. I ta pretensja została odrzucona.

Oba jednak polityczne postulaty delegacji niemieckiej świadcza, jak daleko już zaszły pretensje Niemców. Wzajemnie za zwolnienie ich z odszkodowań domagali się jeszcze wyraźniej, politycznej rewizji traktatu wersalskiego. O tem, żeby sami uczynili jakie ustępstwa, aby dali nowe gwarancje bezpieczeństwa, o czym początkowo w Lozannie myślano, ani słyszeć nie chcieli.

Oczywiście Niemcy nie osiągnęli tak zwanego „wytarcia gąbki” rachunków wojennych. Było to niemożliwe. Ale uzyskali trzyletnie moratorium, a następnie zapłacić mają wszystkie 3 miliardy marek ryczałtu i to w formie, która może stać się problematyczną.

O ustępowaniu Francji świadczy fakt, że pretensje swe zredukowała w Lozannie z 8 miliardów na 3 miliardy, to jest mniej więcej tyle, ile wynosiła dwuletnia rata planu Younga. Niemcom z tego, co umówione było niedawno na konferencji w Hadze, skreślono 35 miliardów marek, czyli 75 proc. ogólnej, ustalonej tam sumy. Niemcy zapłacili dotychczas jakie 20 miliardów marek odszkodowań, gdy tymczasem na konferencji pokojowej chcieli od nich żądać 300 miliardów, a sam delegat niemiecki, hr. Brockdorff-Rantzau, ofiarował wówczas 100 miliardów marek, co odrzucono jako niewystarczające. Cyfry te świadczą, jak Niemcom udało się wykroczyć — przy pomocy Anglii, której obecnie zależy przedewszystkiem na odzyskaniu z Rzeszy prywatnych kredytów tam „zamrożonych” — z odpo-

wiedzialności za szkody, poczynione przez ich wojska w czasie wojny, gdy tymczasem ziemie niemieckie, uniknęły wszelkich spustoszeń.

Plan Younga przestał istnieć. A trzeba pamiętać, że i nasza, słynna, ratyfikowana umowa likwidacyjna uważana była, jako część planu Younga. Ten już nie istnieje, ale pozostały trwałe, „rezultaty” jakie przyniosła umowa likwidacyjna...

Wejście w życie umowy kosańskiej uzależniona jest obecnie od identycznego skreślenia długów wojennych przez Stany Zjedn. Czekają więc dyplomacje dalsze pertraktacje, między ustalonym pod-

lno w Lozannie „wspólnym frontem” europejskim, a Stanami Zjednoczonymi.

Z chwilą zawarcia umów w Lozannie została wykreślona VIII część traktatu wersalskiego (odszkodowania). W Genewie toczą Niemcy walkę, o zniesienie tej części traktatu, która dotyczy zbrojeń. Pomagają im w tem Włochy, Sowiety, a częściowo Anglia i Ameryka. Z traktatu wersalskiego pozostaną już niedługo w całości jedynie postanowienia terytorjalne... I zapewne Niemcy są przekonani, że i na nie przyjdzie kolej. Z tem musi się liczyć Polska zwłaszcza, że mieć będzie teraz do czynienia z Rzeszą, zwołaną nie tylko z poważnego długu zewnętrznego, ale i z ograniczeń gospodarczo-finansowych, jakie na nią jeszcze nakładał plan Younga.

K. Z.

## Jak będzie wyglądała akcja pomocy dla bezrobotnych?

Warszawa. — W ub. miesiącu komisja dla spraw bezrobocia przystąpiła do opracowania planu. Objęte zostaną prace nad ustaleniem formy dalszej akcji za pomoci dla bezrobotnych, na najbliższy okres zimowy, oraz zapewnienie tej akcji dalszych środków finansowych.

Prace te znajdują się już na ukończeniu. Fundusz Pomocy Bezrobotnym ma działać niezależnie od istniejącego już „Funduszu Bezrobotnych”, który jest jak wiadomo instytucją ubezpieczenia społecznego.

Na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym projektowane jest ustalenie specjalnych opłat, które będą uzależnione od ofiarności społecznej.

Jak się dowiadujemy, przewidziane są niewielkie opłaty obliczane od komorne-

go przy mieszkaniach powyżej dwóch izb. Obciążać będą one właścicieli nieruchomości. Dalej przewidziane są opłaty od biletów wstępu na publiczne zawody i widowiska, od stawek totalizatora, od schowków bankowych, od żarówek elektrycznych, wprowadzanych do sprzedaży na rynku wewnętrznym, od cukru i od piwa. Opłaty od safośów wyniosły mają około 5 złotych miesięcznie. Opłaty od cukru i piwa mają być w taki sposób kalkulowane, żeby cena tych produktów nie uległa żadnej zmianie. Niebawem nastąpi ukonstytuowanie władz funduszu. Władze te już z początkiem jesieni przystąpiły do zorganizowania akcji bezrobocia na okres zimowy. Komitetem dla spraw Bezrobocia zarządza obecnie komisja międzyministerjalna.

## Nowa ententa Francji i Anglii

Ogłoszony układ współpracy angielsko-francuskiej jest wydarzeniem wielkiej wagi.

Londyn. — Ogłoszony układ współpracy angielsko-francuskiej uważany jest w kołach politycznych Londynu za dokument największej wagi od czasu Locarna. W Londynie uważają, że układ ten równa się odnowieniu Entente Cordiale z tą tylko różnicą, że Entente Cordiale dotyczyła jedynie spraw politycznych, a obecny układ rozszerza się także na sprawy ekono-

miczne, przez co znaczenie jego jest jeszcze większe.

Według oświadczeń ministra spr. zagranicznych Simona, złożonych dziś popołudniu w Izbie gmin, porozumienie angielsko-francuskie zawarte jako wynik konferencji lozańskiej, opiera się na następujących punktach:

1) W zgodzie z duchem Ligi Nar. Wiel-

ka Brytania i Francja zamierzają wyrazić swoje poglądy z całkowitą szczerością i wzajemnie się informować o wszelkich sprawach, które dojdą do ich wiadomości podobnych w istocie swej do tych, które obecnie szczęśliwie zostały uregulowane w Lozannie i które mogą wpłynąć na ustrój Europy.

2) Wielka Brytania i Francja zamierzają pracować wspólnie, a także z innymi delegacjami w Genewie, celem znalezienia takiego rozwiązania kwestji rozbrojenia, jaki byłby korzystny i zgodny dla wszystkich mocarstw zainteresowanych.

3) Wielka Brytania i Francja będą współpracowały wzajemnie, a także i z innymi zainteresowanymi rządami w ostrożnym i praktycznym przygotowaniu wszech światowej konferencji ekonomicznej.

4) Aż do zawarcia w przyszłości nowego traktatu handlowego między obu krajami, Wielka Brytania i Francja będą unikały wszelkich akcji upośledzenia ekonomicznego, stosowania restrykcji przez jeden kraj na niekorzyść drugiego.

W kołach politycznych Londynu zwracają specjalną uwagę na znaczenie punktów 2 i 4, które wskazują na to, że i w dwóch najważniejszych sprawach wzajemnych stosunków angielsko-francuskich w sprawie rozbrojenia i w sprawie taryf celnych, nastąpiło całkowite uzgodnienie poglądów.

Solidarny front angielsko-francuski w Genewie posiada specjalne znaczenie wobec ogłoszonego dziś protestu szcęgimobnych państw w Genewie, nie zgadzających się z taktyką rozbrojeniaową Francji i Wielkiej Brytanji. Solidarny front angielsko-francuski posiada oczywiście jeszcze większe znaczenie, o ile chodzi o uregulowanie stosunków w Europie bez takiego uprzywilejowania Niemiec, które byłoby jednocześnie upośledzeniem innych państw zainteresowanych.

## Militaryzacja Prus Wschodnich.

Korespondent agencji „Press” domożi z Królewca:

W ostatnich czasach daje się zauważyć żywy ruch oddziałów wojskowych w Prusach Wschodnich, znacznie bardziej ożywiony, niż w latach ubiegłych o tej samej porze.

Duże grupy wszelkich rodzajów broni maszerują po całej prowincji. Ciężkie, obciążone auta ciężarowe przewożą jakies ładunki od Królewca w stronę garnizonów granicznych. Krają wersje, że po lasach i laskach buduje się bariery wojskowe, zaopatrzone w amunicję i żywność.

Do wzrostu niepokoju przyczyniają się wiadomości o pracach nad umocnieniami połowemi w obrębie t. zw. trójkąta lidzbarskiego.

Na drodze do Szczytna widziano większe oddziały piechoty, kawalerji i artylerji. Czerwone opaski na hełmach żołnierzy świadczyły o odbywających się ćwiczeniach między dwoma grupami wojskowymi. Koncentrowały się one około Niborku, poczem rozkwaterowały się po wioskach wzdłuż szos na Wiebark i Jedwabno. Robiło to wrażenie, iż odbywają się większe niezapowiedziane w prasie manewry wzdłuż granicy polskiej.

Szef Reichswehry, gen. Hammerstein, objeżdżając szereg miejscowości Prus Wschodnich, odwiedził również Olsztyn, Nibork i Szczytno.

Sytuacja w Prusach Wschodnich wywołła zainteresowanie szeregów państw. Oprócz Japończyka mjr. S. Mitsui zauważono niedawno w olsztyńskim powiecie przejeżdżające auto dyplomatyczne attache rządowe angielskiego z Warszawy. Niedawno temu zauważono kra-



Protest Warszawy przeciw zakusom niemieckim.

W Warszawie odbyła się olbrzymia manifestacja przy udziale kilkudziesięciu tysięcy osób. Przeciwni rewizjonistycznym zakusom niemieckim. Manifestacja ta odbyła się na Placu Marsa Piłsudskiego. Do zebranych przemówił prezes Federacji Związków Obrońców Ojczyzny gen. dr. Roman Górecki, b. minister Janta-Polczyński i inż. Na zdjęciu widzimy przemawiającego gen. Góreckiego

żące po Prusach Wschodnich auto poselstwa świeckiego, w Warszawie. W ostatnich dniach pojawiło się znów na terenie Prus auto dyplomatyczne innego poselstwa z Warszawy. Wreszcie prasa wschodnio-pruska doniosła o przyjeździe do Prus Wschodnich attache wojskowego Argentyny.

Wystarczy porównać powyższe informacje o militaryzacji Prus Wschodnich z pogranicza polskiego przez Niemcy, z hafasliwym alarmem propagandy niemieckiej o rzekome zagrożeniu Prus Wschodnich przez Polskę.

Jasnym jest, że ten alarm o „niebezpieczeństwie polskiemu” potrzebny był sztabowi niemieckiemu dla zamaskowania, przeprowadzanej na szeroką skalę, wbrew postanowieniom wojskowym traktatu wersalskiego, militaryzacji Prus Wschodnich.

Obecnie, gdy plan ten został już przeprowadzony, prasa niemiecka sama uspakaja opinię, że nic nie zapowiada zakłócenia spokoju na Wschodzie Niemiec.

## TELEGRAMY

### SPRAWA MANDZURJI.

Paryż. — Donoszą z Tokio: Minister spraw zagranicznych Japonii hr. Uszida oświadczył korespondentom pism zagranicznych, że niema poważnych powodów do konfliktu między Japonią a Sowietami.

W Mandzurji, a zwłaszcza wśród urzędników wschodnio-chińskich panują do końca stosunki. Uszida wyraża nadzieję, że Sowiety uznają wkrótce nowe państwo mandzurskie.

Zapytany w sprawie daty użnania rządu mandzurskiego przez Japonię Uszida odmówił wyjaśnień, wyrażając jedynie zaufanie co do trwałości nowego państwa mandzurskiego oraz przewidując, że większość obywateli chińskich w Mandzurji powitała zyciwnie powstanie nowego państwa.

### DEPEZA KS. WALJI DO OLIMPIJ-CZYKÓW ANGIELSKICH.

London. — Z okazji wyjazdu angielskiej drużyny olimpijskiej do Los Angeles, której skład wyjechał częściowo dziś, częściowo zaś wyjedzie 20-go lipca, ks. Walji dał swoim rodakom następujące życzenia na drogę: „Wszystkim członkom drużyny brytyjskiej składam gorące życzenie sukcesów w Los Angeles na olimpiadzie, która daje im sposobność do przypiętowania tradycji, iż Anglia jest krajem synów „Fair play” i „Sportsmanship”. Różnice i trudności, które ciążyą na poszczególnych narodach, będą mniej dotkliwe, jeżeli wśród młodzieży sportowej poszczególnych narodów panować będzie przyjaźń i zgoda, a do tego daje najlepszą sposobność olimpiada w Los Angeles.

### REPRESJE CELNE WOBEC IRLANDJI

London. — Angielskie Ministerstwo Skarbu ogłosiło wczoraj wieczór pierwsze rozporządzenie o represjach celnych wobec Irlandji. Od 15 b. m. wprowadzone zostaje na towary irlandzkie importowane do Anglii cło wysokości 20 proc. wartości. Rozporządzenie to dotyczy głównie artykułów żywnościowych. Skarb angielski oblicza, iż dochody celne z tego podatku wyniosą około 4 milionów funtów rocznie.

Rząd irlandzki obradował wczoraj do późnej nocy nad represjami celnymi rządu angielskiego. Podobno postanowiono znieść przywileje celne, z których korzyść stają produkty przemysłowe przemysłu angielskiego, importowane do Irlandji.

Ogłoszenie wojny celnej między Anglią i Irlandją wywołało w kołach gospodarczych zarówno angielskich jak i irlandzkich duże wrażenie. Należy przewidzieć, iż niektóre gałęzie gospodarki rolnej w Irlandji poniosą wskutek wojny celnej duże straty, a z drugiej strony niektóre fabryki angielskie, pracujące wyłącznie dla rynku irlandzkiego mogą znaleźć się również w krytycznej sytuacji.

### DETONACJE PODZIEMNE NA WĘGRZECH.

Budapeszt. — Miasto Keskemet i okolice są nawiedzone od kilku dni silnymi detonacjami podziemnymi, trwającymi kilka godzin. Wśród mieszkańców panuje wielka panika. Rzeczoznawcy tłumaczą detonacje wstrząsami tektonicznymi zewnętrznej powłoki, co nie jest groźne.



**BERNARD KONDRATOWICZ**

b. Dyr. Banku Ziemiańskiego, sekretarz Zw. Ziemiań.  
dyrektor Banku Rolniczo-Rzemieślniczego.  
Znak dnia 12-go lipca 1932 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Waszyngtona Nr. 18 do Katedry odbydzie się w czwartek dn. 14 b. m. o godz. 5-6j po poł. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w piątek w Katedrze o godz. 9j rano.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Banku Rolniczo-Rzemieśln.  
Zjednocz. Bank Ziemiański  
i Zw. Ziemiań w Częstochowie.

## Osobliwa „armja pracy” w Niemczech.

Berlin. — W dniach najbliższych gabinet Rzeszy uchwali projekt dekretu, który ogłoszony zostanie po podpisaniu przez prezydenta Hindenburga z mocą ustawy na zasadzie art. 48 konstytucji niemieckiej i który dotyczyć będzie sprawy t. zw. „ochotniczej służby pracy”.

Projekt przewiduje utworzenie t. zw. „armji pracy”, której liczebność dojsz ma w roku bieżącym do 200.000 ludzi dla wykonania szeregu robót publicznych, budowy dróg, osiedli, robót kanalizacyjnych i t. p.

Do „armji pracy” przyjmowani będą w pierwszej linii ludzie młodzi od 18-tu do 30-tu lat życia, którzy zostaną zorganizowani na sposób wojskowy i pomieszczeni w specjalnych obozach letnich i koszarach.

Jeśli się zważy, że na komendanta „armji pracy” upatrzony jest niejaki pułk. Hirł, jeden z członków szturmówek nacjonal-socjalistycznych w Monachium, to cała ta impreza przedstawia się w świetle nieco odmiennem, niż wskazuje na to lansowany ostatnio komunikat pra-

### ROZPACZLIWE POŁOŻENIE GORNIKÓW POLSKICH W BELGJI.

Bruksela. — Do konsulatu polskiego w Brukseli nadeszła wiadomość, że dyrekcje kopalń zgodziły się na żądanie związków socjalistycznych, domagających się zwolnienia z pracy cudzoziemców kawalerów, lub tych, którzy mają rodziny w swym kraju. W razie wejścia w życie tej umowy, większość polskich emigrantów znalazłaby się bez pracy i zostaliby zmuszona do opuszczenia Belgii.

### PO ŚMIERCI BAT'Y.

Praga. — Kierownictwo produkcji technicznej fabryki Bat'y objął brat zmarłego Jan, natomiast kierownictwo sprawami zagranicznymi i handlowo-politycznymi tego przedsiębiorstwa sprawować będzie b. poseł czesko-słowacki w Wiedniu Wawreczka.

Jak się obecnie okazuje, Bat'a nie był ubezpieczony na życie ani w Czechostowacji, ani w zagranicznych towarzystwach ubezpieczeniowych. Przed kilkanaście laty Bat'a przegrał proces z jednym z towarzystw ubezpieczeniowych i od tego czasu nie chciał się ubezpieczyć.

18-letni syn Bat'y, który w chwili śmierci ojca bawił w Szwajcarii, na pierwszą wiadomość o katastrofie wyleciał samolotem z Zurichu do Wiednia, gdzie wyładował na lotnisku w Aspern. Stamtąd odjechał samochodem do Zlinu, dokąd przybył w ciągu nocy.

## Krwawe noce

### w Niemczech.

Berlin. — Nocy ubiegłej doszło w Berlinie znowu do wielkich starć między nacjonal-socjalistami a komunistami, których punktem kulminacyjnym były napały komunistów na lokale nacjonal-socjalistyczne w dzielnicy północnej.

W bojkach tych 4-ch nacjonal-socjalistów oraz 2-ch członków republikanckiego Reichsbanneru, którzy wnieśli się do awantur, odniosło rany.

Policja musiała kilkakrotnie interwenjować.

Także i w zachodniej dzielnicy Charlottenburga noc była bardzo niespokojna. Kilkakrotnie doszło do wymiany strzałów. Tutaj jednakże obszedło się bez strat w ludziach. 4-ch komunistów i 4-ch nacjonal-socjalistów zostało aresztowanych.

Berlin. — W Berlin-Karlshorst ostrzeżliwano w nocy na środek lokal komunistyczny.

Policja przeprowadziła wkrótce potem rewizję za bronią w narodowo-socjali-

sowsy. Zachodzi obawa, iż „armja pracy”, do której, rzecz charakterystyczna, przy mowani będą tylko ludzie od 18 — 30 lat życia, zorganizowana ma być na zasadach dyscypliny koszarowej, a więc ma być czymś w rodzaju rezerwy armji niemieckiej, obok szturmówek Hitlera.

Podobne eksperymenty czynione były już w Niemczech w latach 1920 i 1921, kiedy to utworzono ochotnicze bataliony pracy, które przeszły do historii pod nazwą Czarnej Reichswehry.

Zbliżona do rządu osobistość, nadburmistrz Lipska, dr. Goerdeler, który jest t. zw. państwowym komisarzem cennikowym, oświadczył w tych dniach, w wykładzie o obowiązku służby pracy na uniwersytecie w Lipsku, że potrzebne środki na zorganizowanie 200-tysięcznej armji pracy wyniosą około 600 milionów marek.

Wprawdzie zgłoszenie do szeregów tej armji będzie ochotnicze, jednakże zgłaszający się będą zobowiązani do podpisania deklaracji, wiążącej ich na szereg lat.

stycznym lokalu przy Augusta-Victoriastrasse. Skonfiskowano 7 rewolwerów i aresztowano 20-tu narodowych socjalistów.

Kilonja. — We wtorek napało w Elmshenghagen około 50 narodowych socjalistów na 20 Reichsbannerowców.

Napastnicy oddali około 30 strzałów rewolwerowych, raniąc ciężko 3 przeciwników.

### KONIEC SUWERENNOŚCI MONACO.

Monte Carlo. — Książę Ludwik z Monaco przestał być suwerenem w swoim państwie. Mianowicie podpisał on po konferencji we francuskim min. spraw wewn. nominację wiceprezesa francuskiej Izby deputowanych Bouillon-Lafonta na ministra Chwilą.

Z tą chwilą samodzielność państwa Monaco zostaje zniesiona, a staje się ona jednym z departamentów francuskich.

Powodem tej decyzji był katastroficzny stan finansów kasyna w Monaco, które padło ofiarą kryzysu. Nowy minister francuski zamierza zwolnić połowę dyrektorów i urzędników kasyna, zaś pozostałym zredukować pobyty o 30 proc.

### RZĄD STANU W SAN PAOLO W BRAZYLJI OBALONY PRZEZ POWSTANCÓW.

Nowy Jork. — Wedle ostatnich wiadomości z Rio de Janeiro, rząd w San Paolo został obalony. Miasto zostało opanowane przez powstańców, do których przylączyło się również wojsko, oraz władze cywilne.

Obecnie powstańcy dysponują znacznymi siłami wojskowymi i wielką eskadrą lotniczą w sile około 500 samolotów.

### WYKRZYCIE ZAMACHU NA KOMISJĘ LIGI NARODÓW.

London. — Władze japońskie aresztowały w Dairenie dwóch komunistów, którzy usiłowali wykonać zamach na przewodniczącego komisji Ligi Narodów w Mandzurji lorda Lyttona.

Jak wynika ze śledztwa, komuniści przygotowywali również zamachy na innych członków komisji. Dalsze aresztowania są w toku, szczegółów brak.

### BUNT KOLONISTÓW NIEMIECKICH W ROSJI.

Ryga. — W republice Niemców nadwołżańskich wybuchło wielkie powstanie chłopskie. Powodem powstania było stanowisko lokalnych władz sowieckich, które nie uznawały nowych dekretów podpisanych przez Stalina i Mnołotowa, dopuszczających w ograniczonym zakresie wolny handel produktami,

gospodarstwa rolnego i dający ulgi podatkowe kolektywom rolnym. W całym szeregu miejscowości G. P. U. konfiskowało produkty przywiezione przez kolonistów niemieckich na targi, a samych kolonistów aresztowano, oskarżając ich o spekulację artykułami żywnościowymi. Represje władz sowieckich wywołały wielkie niezadowolenie wśród kolonistów, którzy zbuntowali się, zebrali broń przechowywaną z czasów wojny domowej. W kilku miejscowościach doszło do formalnej bitwy między oddziałami G. P. U. a partyzantami niemieckimi. Powstanie kolonistów niemieckich zostało krwawo stłumione po nadejściu specjalnych oddziałów G. P. U. z Moskwy. W dwóch tylko miejscowościach, Urbach i Krasnyj Put' rozstrzelano około 100-tu kolonistów.

### KRWAWA STARCIA W BRUKSELI.

Bruksela. — Ponieważ do strajku generalnego przystąpili także górnicy w kopalniach w Leodjum, strajk obejmuje obecnie 66.000 robotników. W Brukseli doszło na placu Jeubal do krwawego starcia między górnikami, a policją w czasie którego trzy osoby zostały ciężko rane.

### ZATONIECIE OKRETU W SZLUZIE.

Hamburg. — Rzadki wypadek zatonięcia okrętu w szluzie zdarzył się w porcie Rastringen. Holownik „Frieda” został przy zamykaniu szluzy, wjeżdżając do portu, tak ciężko uszkodzony, że mimo natychmiastowego ratunku przy pomocy łańcuchów, zatonął. Załoga zdołała się uratować.

### OBERWANIE SIĘ CHMURY.

Budapeszt. — Wskutek oberwania się chmury zostały zalane domy niżej położone. Szereg zabudowań zawalił się. W centrli telefonów uległo zniszczeniu 5 kabli. Przeszło 600 numerów telefonicznych zostało unieruchomionych. W Pester Zebet woda zalała baraki. W Kispes 60 domów stoi pod wodą. Koło Lilafured zesłignął się wóz z wycieczkowiczami do rowu. Dwie osoby zginęły, 4 odniosły ciężkie rany.

### KOMISJA RZECZOZNAWCÓW LIGI NARODÓW PRZYBYŁA DO GDANSKA.

Gdańsk. — Wczoraj przed południem przybyli do Gdańska członkowie komisji rzeczoznawców, wyznaczeni przez Radę Ligi Narodów dla ustalenia kryterjum wykorzystania portu gdańskiego przez państwo polskie. W skład komisji wchodzi: Anglik Briery, prof. prawa na uniwersytecie w Oksfordzie, Luksemburczyk Calmes, członek najwyższej Rady gospodarczej belgijsko-luksemburskiej, Dzuricicz, b. generały dyr. jugosławiańskiej kolei żelaznej, Belgijczyk Hostie, członek komitetu prawniczego Ligi Narodów i Holenderczyk Wouter-Cool, b. dyrektor banku w Rotterdamie.

Prasa gdańska usiłuje wpłynąć na członków komisji przez umieszczenie w dniu dzisiejszym artykułu, w którym skarży się, że port Gdynia w ostatnich miesiącach pod względem obrotów już przysięgnął port gdański tak, że Gdańsk stał się powoli uzupełnieniem Gdyni.

### HITLEROWCY GDANSKY

### ATAKUJĄ GRANATAMI RĘCZNYMI!

Gdańsk. — W Siennej Hucie podczas zawodów sportowych drużyn robotniczych na boisku wtargnął oddział hitlerowców umundurowanych w liczbie około 26-ciu, którzy nie zwracając uwagi na zawody rozpoczęli rzucanie granatami ręcznymi.

Zachowanie hitlerowców wywołało wśród publiczności wielkie oburzenie, tembardziej, że na boisku znajdowało się dużo kobiet i dzieci.

Tylko dzięki taktownemu zachowaniu się organizatorów zawodów robotniczych nie doszło do żadnej scyjsji.

### NIEMIECKA STRAŻ GRANICZNA ORGANIZUJE PRZEMYT DO POLSKI.

Warszawa. Władze stwierdziły, że nie mieccy strażnicy celni wszczęli propagandę wśród ludności granicznej w celu przemycania towarów niemieckich do Polski.

Stwierdzono, że na terenie Niemiec powstały specjalne koncerny, mające na celu przemyt tytoniu i innych towarów do Polski.

Specjalni wysłannicy ze strony niemieckiej werbowali pomocników-odbiorców na stronie polskiej. Wczoraj przytrzymano kilku takich wysłanników w chwili, gdy

odbywali konferencje na temat werbowania przemysłników po polskiej stronie.

Wystawiancy koncernów niemieckich, działających przy wydatnej pomocy straży niemieckiej celnej, sprowadzono pod eskortą do Warszawy. Śledztwo w tej sprawie jest w toku. Należy zaznaczyć, że zatrzymani przyznali się, iż zostali namówieni do przekroczenia granicy w celu zwerbowania wspólników do przewozu przez niemiecką straż celną.

**PRZYMUSOWE UBEZPIECZENIE ZAROBKOWYCH POJAZDÓW MECHANICZNYCH.**

Warszawa. — Wkrótce ma się ukazać rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 14-go marca b. r. o zarobkowym przewozie osób i towarów. Rozporządzenie to ustala przymusowe ubezpieczenie zarobkowych pojazdów mechanicznych.

W myśl tego rozporządzenia, wszyscy właściciele autobusów i samochodów ciężarowych będą musieli ubezpieczać pasażerów, kierowców i konduktorów. Wysokość tego ubezpieczenia nie jest jeszcze określona i jest w fazie uzgadniania między zainteresowanymi ministerstwami. W przybliżeniu wysokość ubezpieczenia wynosi 10.000 zł. od każdego pasażera i 4.000 zł. na każdego z osób z personelu. Obciąża to przedsiębiorców autobusów kwotą około 1.000 złotych rocznie od wozu.

**RADA MIEJSKA BONIFIKUJE ZALEGŁE PODATKI DO 60 PROCENT.**

Lwów. — Na wczorajszym posiedzeniu Rady m. Lwowa uchwalono wstrzymać egzekucje zaległych po dzień 31 marca 1931 r. podatków i opłat gminnych do końca b. r. nie pobierać w tym czasie spłat na te zaległości, odsterek za zwłokę i przyznać specjalne ulgi płatnikom podatków miejskich w formie bonifikat.

Bonifikaty te w wysokości 60, względnie 25 proc. będą udzielane wyłącznie tym płatnikom, którzy zaplaca podatki bieżące, płatne do 30 czerwca b. r. Dalej omawiano sprawę konwersji pożyczki, zaciągniętej przez gminę w Banku Gosp. Kraj. Sprawę tę odroczone do następnego posiedzenia. Dalej uchwalono zaciągnąć w Miejskiej Kasie Oszczędności pożyczkę konwersyjną w wysokości 6 miljonów zł.

**ZIEMI LUBELSKIEJ GROZI NEURODZAJ.**

Lublin. — Burze i grady, które w r. bieżącym nawiedzają Lubelszczyznę spowodowały takie straty, że mimo żyznej gleby i pięknie zapowiadających się wszędzie w Polsce plonów, woj. lubelskiemu grozi neurodzaj.

Najbardziej zagrożone są powiaty: biłgorajski, łukowski, tomaszowski, włodawski i chełmski, przyczem największe ucierpiały ożime żyta i pszenica.

**5.000 MIESZKAŃCÓW Z POGRANICZA POLSKI WYWIEZIONO W GŁĄB ROSJI.**

Wilno. — Ze Stołpców donoszą, iż podrozni, przybyli pociągami z Moskwy opowiadają, że w niedzielę 10-go g. m. w czasie przejazdu na linii kolejowej Smolewice — Mińsk zauważono na bocznych liniach kilka pociągów towarowych, wiozących włościan z okręgu Mińszczyzny.

Włoscianie są wysiedlani przez rząd sowiecki z nad granicy polskiej do okręgów nadwołżańskich i astrachanjskich. Wiadomość ta jest potwierdzeniem niedawno podanej wiadomości w pismach, w której donosili o mającym nastąpić wysiedleniu 5.000 mieszkańców z pogranicza Polski. Na ich miejsce mają być osiedleni byli wojskowi armii czerwonej.

**ROZPRAWA KASACYJNA W SPRAWIE RITY GORGONOWEJ.**

Warszawa. — Rozprawa kasacyjna Rity Gorgonowej odbędzie się nie w dniu 23 b. m., ale we czwartek 21 b. m. o godz. 10 rano w sali napoleońskiej Sądu Najwyższego przy ul. Krasieńskich.

**NAJSCIE EMERYTÓW NA MAGISTRAT.**

Grodno. — W magistracie m. Grodna zebrała się grupa około 50 emerytów miejskich i przypuściła szturm do gabinetu prezydenta miasta, upominając się o zapłatę zaległych emerytur za maj. Napór emerytów był tak silny, że częściami zdołano wyważyć drzwi do poczekalni przy gabinecie prezydenta. Zażewzana policja usunęła emerytów z magistratu.

Jest to już drugie w tym tygodniu naj-

ście na magistrat; w sobotę uczynili to bezrobotni, zatrudnieni przez magistrat w ilości przeszło 300 osób przy sypaniu bulwarów nad Niemnem. Ludzie ci, zabijając 2 zł. 50 gr. dziennie przez 3 dni w tygodniu, rozgorczyeni niewypłaconiem należności, udali się do magistratu, gdzie wiceprezydent obiecał zapłacić w najbliższym czasie. Bezrobotni następnie udali się do jednej z piekarni przy ulicy Witoldowej, gdzie otrzymali chleb na rachunek magistratu. Dzięki temu do żadnych zaburzeń nie doszło.

**MORDERCA KOM. CZECHOWSKIEGO**

Lwów. — Aresztowany został Piotr Jaworski, robotnik z Zagłębia Boryslawskiego, jako podejrzany o dokonanie skrytobójczego morderstwa na osobie ś. p. komisarza policji państwowej Emiljana z Czechowskiego.

**WYROK W PROCESIE GDYŃSKIM.**

Gdynia. — Wczoraj w głośnym procesie o nadużycia przy budowie gmachu pocztowego w Gdyni, zapadł wyrok, mocą którego budowniczy Mikulski skazany został na 4 lata i 8 miesięcy ciężkiego więzienia, 320 zł. grzywny i pozbawienie praw na 4 lata. Kotliński skazany został na 5 lat i 8 miesięcy ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 4 lata, de Larne na 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 3 lata, inż. Granowski na 2 lata i 6 miesięcy oraz 120 zł. grzywny.

**ZAJŚCIA STRAJKOWE W PABJANICACH.**

Łódź. — W pomiędzy zakładach przy myślewo firmy Krusche i Ender w Pabjanicach wypowiedziały pracę 1200 robotników z dniem 31 b. m.

Po zwolnieniu robotnicy mają otrzymać urlopy, a następnie przejść na zapomogi.

W odpowiedzi na to, robotnicy ogłosili strajk. Zastępca starosty interwenjował, ażeby firma, zapewniła robotnikom pracę po wyczerpaniu ustawowych zasilków. — Firma warunek ten przyjęła. Wa runek ten przyjęty został również przez związki zawodowe.

Komuniści postanowili jednak incydent ten wyzyskać i spowodować zaburzenia. Istotnie, podburzili robotnicy wyłamali drzwi do fabryki i przepędzili pracujących robotników.

Policja na życzenie zarządu fabryki, nie interwenjowała.

W tej chwili panuje w Pabjanicach i na terenie fabryki spokój. Robotnicy z drugiej zmiany przed wieczorem okupowali fabrykę. W tej chwili odbywa się zebranie związków klasowych. — Zarząd fa-

bryki zwrócił się do władz z prośbą ewakuowania robotników, którzy jednak zachowują się spokojnie.

**Odezwa do Członków Narod. Organizacji Kobiet**

Na majowym ogólnym zebraniu N.O.K. w Częstochowie zapadła uchwała, aby w pięćsetpięćdziesięciolecie cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze ufundować w charakterze pobożnego wotum ołtarz z kopią wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej w opuszczonej kaplicy rz.-katolickiej w Pleśniarach w Małopolsce wschodniej. Myśl fundowania ołtarzy w kresowych miejscowościach nie jest oryginalna. Powstała ona w łonie inicjatywy Nar. Org. Kob., zawsze pełnej inicjatyw i ofiarności w sprawach Wiary i Polski i zyskała poparcie wszystkich czynników Organizacji, co znajdowało entuzjastyczny wyraz na dorocznym Zjazdach N. O. K. w Warszawie. Zwywół Polski i rzymsko-katolicki jest w licznych okolicach Małopolski Wschodniej w mniejszości, a nie posiadając w dostatecznej liczbie własnych duszpasterzy i kościołów, dopełnia obowiązków religijnych w cerkwiach grecko-katolickich i przy udziale wrogiego, Polskę duchowieństwa ruskiego. W ciągu wieku straciłmy w taki sposób tysiące rodaków, którzy zruszyli się przez Kościół. Nadal grozi to niebezpieczeństwo ruszczenia polskiego posiadania na ziemiach, które nasi wrogowie chcą uważać za sprorne i możliwości prób oderwania ich od Polski.

Obowiązkiem całego polskiego społeczeństwa jest przytoczyć rękę do ocalenia tej części naszego kraju i zamieszkujących ją Polaków od niebezpieczeństwa, które uderzając w część, grozi całosci.

Częstochowska Nar. Org. Kob., zdając sobie sprawę jak wysoko będzie ceny ołtarz nadesłany z pod stóp Jasnej Góry z wizerunkiem Częstochowskiej Matki Boskiej, obrała dla umieszczenia go miejscowość, mogącą szczególnie promieniować wpływem, a znajdującą się narazie w szczególonym opuszczeniu. Koszt fundacji pokrywa się specjalnych składek Nar. Organizacji Kobiet, kwestując wśród członkin i sympatyków Organizacji. Do pracy kwestarskiej i do składek wzywa niniejszem Zarząd Częstochowskiej Nar. Org. Kobiet, gdyż choć dużo już zrobiono, wiele pozostaje jeszcze do zrobienia dla spełnienia wotum ku dobru Religii i Polski.

N. O. K. w Częstochowie.

**KRONIKA**

**Piątek 15 LIPCA**  
Dziś — Henryka  
Jutro — M. B. Szkaplerznej  
Wschód słońca o godzinie 3.46  
Zachód " " 19.53  
Kalendarzyk historyczny:  
Zwycięstwo nad Krzyżakami pod Grunwaldem w 1410 roku.

— P. Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Częstochowy 14-go sierpnia. P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki przybywa do naszego miasta w dniu 14 sierpnia, aby złożyć hołd Matce Boskiej Częstochowskiej i uświetnić swą obecnością uroczystości jubileuszowe na piątkę 550-lecia sprowadzenia do Kłasztoru Jasnogórskiego Cudownego Obrazu Najświętszej Matki Bożej.

Jak już donosiliśmy, w Częstochowie przed kilku dniami bawił komendant Spaly kpt. Ropolewski, — delegowany przez kancelarię P. Prezydenta Rzeczypospolitej w związku z zamierzonym przyjazdem P. Prezydenta.

Bezpośrednio potem J. E. ks. Biskup dr. Kubina udał się do Spaly, letniej rezydencji P. Prezydenta, aby osobiście zaprosić Go na uroczystości jubileuszowe. Przedwczoraj wieczorem J. E. ks. Biskup powrócił ze Spaly i niezwłocznie zawiadomił Przeora Jasnej Góry, że P. Prezydent w dniu 14-go sierpnia przybędzie do Częstochowy.

P. Prezydent zamieszka na Jasnej Górze i spędzi w Częstochowie niedzielę 14-go i poniedziałek 15-go sierpnia.

— Przyjazd J. Em. Prymasa Hłonda na Jasną Górę. Jak się dowiadujemy, J. Em. Prymas ks. Kardynał Hłond w związku z uroczystościami jubileuszowymi na Jasnej Górze przybędzie do Częstochowy dnia 14-go sierpnia w kilka godzin później po przybyciu P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

— Z karty żałobnej. Dnia 13-go lipca r. b. zmarł w Częstochowie ś. p. dyrektor Bernard Kondratowicz, urodzony w roku 1860 w Kuczkaryszkach pod Wilnem. Po skończeniu wydziału matematycznego uniwersytetu Petersburskiego w 1889 roku pracował w Banku Ziemiańskim w Wilnie, a od 1909 r. w Częstochowie.

Ś. p. Kondratowicz znany był szerzemu ogółowi, jako długoletni dyrektor Tow. Wz. Kredytu dla Handlu i Przemysłu, oraz Banku Ziemiańskiego.

W okresie wojny światowej był prezesem Rady Miejskiej m. Częstochowy i odznaczył się nieustępliwością wobec władz okupacyjnych.

Ś. p. Kondratowicz był zawsze wielce szanowany przez podwładnych Mu pracowników i ceniony przez tych, którzy w sprawach finansowych korzystali z Jego rady i pomocy.

Ostatnio pracował jako dyrektor Spółdzielczego Banku Rolniczo-Rzemieślniczego. Zmarł na chorobę serca, która prawie nagle przerwała nić Jego życia, pozostawiając w smutku i trudnych warunkach dzisiejszego bytu osieroconą żonę. Zmarłemu towarzyszy do grobu szczyry żal u tych, którzy Go bliżej znali i z Nim współpracowali.

Cześć Jego pamięci!

— Powsechna Wystawa Kościelna w Częstochowie. Proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości publicznej, że z okazji 550-letniego Jubileuszu sprowadzenia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasną Górę — odbędzie się w Częstochowie Powsechna Wystawa Kościelna od dnia 14 sierpnia do dnia 1 września 1932 roku.

Na ekspozycję złożą się: organy koncertowe, dzwony, witraże, ołtarze, mon-

**Dźwiękowy „TEATR ODEON”**  
Dziś i dni następnych  
**NA SLISKIEJ DRODZE**  
W rolach głównych:  
Thomas Meighan, Hardie Albright, Dorothy Jordan.  
Chcąc zadowolili naszych bywałców — dla porównania — sprowadziliśmy  
**Wielką REWJĘ zagraniczną**  
składającą się z 25 osób  
i takiej sławy artystów — jak: Mauryc Chevalier, Ewelina Brent, Clara Bow, Nancy Carroll, Kay Francis, George Bancroft itd. itd.  
Szczegóły w afiszach.

stancje, konfesjonały, ambony, ornaty, kapy, święce kościelne, dewocjonalia i cały szereg towarów zbliżonych.

Wydział Kultury i Sztuki województwa Krakowskiego na wystawie tej bierze udział i między innymi w sprawach sal urzędzi ochronę nad zabytkami kościelnymi.

Również wystawione będzie malarstwo kościelne.

— Dalszy spadek bezrobocia o 4.687 osób w ciągu tygodnia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 9-ym b. m. na terenie całej Polski, wynosiła 240.170 osób, co stanowi w porównaniu ze stanem ubiegłego tygodnia spadek liczby bezrobotnych o 4.687 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 17.988 osób. W porównaniu z tygodniem ubiegłym bezrobocie w Warszawie zmniejszyło się o 352 osób.

Liczba bezrobotnych na Śląsku wykazuje spadek o 509 osób w ciągu tygodnia i wynosi obecnie 87.134 bezrobotnych.

**Z zebrania**

kupiectwa w sprawie ulg podatkowych.

W ub. wtorek wieczorem w sali Tow. Rzemieślniczego odbyło się ogólne zebranie kupiectwa, zwołane z inicjatywy Zarządu Stow. Kupców Polskich, w sprawie doniosłych ulg w spłaceniu zaległych i bieżących należności skarbowych. Zebranie zagałi prezes Stow. red. Wilkoszewski, który w dalszym ciągu przedwniczył obradom, asesorowali pp. mgr. Włosiński i Wiczeorek, protokół prowadził sekretarz Stow. p. J. Kanczewski.

Na wstępie zabrał głos zaproszony na zebranie insp. Germak, naczelnik I Urzędu Skarbowego, zaznając zgrzmadzonych z dotychczas istniejącymi ulgami w spłaceniu zaległości podatkowych, które kończą się w sierpniu b. r. i po tym terminie władze skarbowe w myśl polecenia Min. Skarbu muszą przystąpić do bezwzględnej egzekucji, gdyż do tworzenia nowych zaległości podatkowych za żadną cenę dopuścić Urzędowi Skarbowym nie wolno.

Są płatnicy, którzy wskutek bardzo szcuplego kapitału obrotowego, jakim rozporządzają i małych obrotów, nie są w stanie spłacić podatków bieżących w terminach ich zapadłości, ani też jednorazowo uregulować powstałych za nimi zaległości podatkowych. Pragnąc takim płatnikom przyjąć z ulgą w spłaceniu podatków p. inspektor Germak wystąpił do Wice-Ministra Starzyńskiego na konferencji odbytej w Częstochowie z projektem, aby płatnikom takim udzielić prawa spłacania w dobrowolnych (t. j. płatnych terminów) tygodniowych ratach bieżące należności skarbowe, a zaległości rozłożyć im na 3 lata t. j. 156 rat tygodniowych. Pan insp. Germak otrzymał od Ministra Starzyńskiego pełnomocnictwo do wprowadzenia w życie powyższego projektu na własną odpowiedzialność. Zaznacza się, że za zaległości uważane są podatki skarbowe państwa z przed dnia 1.IV.1931 roku.

Po referacie p. insp. Germaka przewodniczący otworzył dyskusję, w której zabierali głos: pp. Z. Orłowski, P. Dębski, Wrona, E. Zarzecki, J. Radziejowski, Bułski, A. Włosiński i inni, stwierdzając, że największe zaległości podatkowe posiadają krupcy za 1931 rok i apelując o włączenie tych zaległości do spłat ratalnych. Poza tem zapytywano, czy spłaty obejmą również należności komunalne i społeczne, oraz jak będzie wyglądało techniczne przeprowadzenie sprawy spłat ratalnych.

Pan inspektor Germak w odpowiedzi zaznaczył, że podatek obrotowy za rok 1931 nie jest zaległością i musi być spłacony, aby płatnicy mogli korzystać z rozłożenia pozostałych zaległości na 156 rat tygodniowych. W poszczególnych wy-



padkach zastępujących na uwzględnienie załogę ta może być rozłożona na raty jednak nie na zbyt długi okres czasu. Staraniem Urzędu Skarbowego będzie, aby spłaty obejmowały również należności komunalne i socjalne i dlatego w podaniu zbiorowemu jakie płatnicy wniosą do Ministerstwa Skarbu będą prosili o włączenie tych należności do spłat ratalnych.

Przewodniczący zaznajomił zebranych z technicznym przeprowadzeniem sprawy, a mianowicie: Płatnicy, którzy chcą korzystać z ulg wniosą do Min. Skarbu zbiorowe podanie treści następującej:

„Do Ministerstwa Skarbu w Warszawie.

Podpisani członkowie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie proszą o zezwolenie zapłaty przypadających na nich podatków państwowych, komunalnych i wszelkich danin pobieranych z tytułu prawa publicznego w ratach dowolnych tygodniowych.

Powyzszą prośbę motywujemy tem, że wobec szczyplych bardzo zasobów kapitału obrotowego naszych przedsiębiorstw oraz bardzo niskich obrotów osiągniętych w obecnym czasie katastrofalnego kryzysu gospodarczego, nie jesteśmy w możności w terminach zapadłości powyższych podatków i danin publicznych, zdo być wymaganej sumy, w następstwie czego popadamy w załogę i w konsekwencji jesteśmy zmuszeni ponosić ciężary z tytułu kosztów egzekucyjnych i wysokich kar za zwłokę.

Równocześnie prosimy o ustalenie wysokości przynależności mających rat w takich kwotach, ażeby one obejmowały oprócz wszystkich należności bieżących także odpowiednie kwoty na spłatę narosłych za nami dotychczas załogę, których sumę prosimy rozdzielić na odpowiednią ilość rat tygodniowych spłacanych w ciągu 3-ech lat, czyli w 156-ciu ratach tygodniowych.

Prosimy również o przyznanie nam dla spłat w powyższy sposób załogających za nami należności, ulgowych odsetek za odroczenie w wysokości 6 proc. w sto sunku rocznym oraz zwolnienie nas od narosłych dotychczas od tych załogę kosztów egzekucyjnych.

W końcu zaznaczamy, że w powyższej podany sposób pragniemy spełnić ciężary na nas obowiązków obywatelski uwolnić się od załogę, których ściąganie przymusowe wraz z narosłymi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi w kwotach wyższych doprowadziłoby nas do pełnej ruiny materialnej i likwidacji naszych przedsiębiorstw.

Mamy nadzieję, że Ministerstwo przychylnie odniesie się do naszej prośby i oczekując decyzji, pozostajemy z głębokim poważaniem...

Podanie to musi być podpisane przez każdego z osobna i opłacone przez podpisującego oraz stampelowa w sumie zł. 3.30. Po otrzymaniu od Ministerstwa Skarbu zgody, wyłoniona zostanie Komisja składająca się z kilku płatników obdarzonych zaufaniem zainteresowanych i przedstawiciela Urzędu Skarbowego i Komisja ta ustali dla każdego z płatników wysokość rat. Raty płatnicy wnieść będą tygodniowo do Sekretariatu Stow. Kupców Polskich na ręce specjalnego poborcy i będą otrzymywać od niego urzędowe pokwitowania z każdej wpłaty. Po borca zainkasowane sumy wpłacać będzie tygodniowo do P. K. O. i będzie przekładać Urzędowi Skarbowemu rozliczenie z każdej z dokonanych wpłat. Korzystający z ulg musi zostać członkiem Stowarzyszenia Kupców Polskich, lub Sekcji Średniego Kupiectwa i ponosić będzie część kosztów utrzymania poborcy. Koszt ten określony będzie procentowo od raty tygodniowej, i wynosić będzie 1 — 3 proc. wpłaconej sumy.

Zebrani uznali jednomyślnie projektowane spłaty podatków w ratach tygodniowych za odpowiadające interesom kupiectwa i postanowili wystąpić do Ministerstwa Skarbu o udzielenie im takich ulg, a odczytany memoriał w tej sprawie zaakceptowali.

Podpis na podanie do Min. Skarbu przyjmują i wyjaśnieniami udziela Sekretariat Stow. Kupców Polskich (II Aleja 24 w podwórzu, prawo, parter), codziennie od godziny 8-iej rano do 1-iej w południe w ciągu tygodnia.

Na tem porządek dzienny zebrania został wyczerpany i przewodniczący podziękował Inspektorowi Skarbowemu p.

Germakowi za przybycie i wygłoszenie cennego referatu, poczem zamknął zebranie o godz. 10-iej i pół wieczorem.

— **Nakazy karne Magistratu.** W tych dniach Magistrat rozesał około tysiąca mandatów karnych osobom ukaranym za różne drobne przekroczenia (meldunkowe, sanitarne, opilstwo, tamowanie ruchu, naruszenia przepisów o godzinach handlu itd.) grzywną od jednego do 50 złotych.

Podajemy do wiadomości zainteresowanych osób, aby niezwłocznie uiszczyły należono na nie karty, gdyż mandaty po upływie 7-miu dni skierowane zostaną do wydziału egzekucyjnego i wówczas każda, nawet najdrobniejsza kara dodatkowo obciążona zostanie kosztami egzekucyjnymi w wysokości 5 złotych.

— **Koncerty orkiestr dętej i smyczkowej 27 p. p. w parku.** W dniu 16 i 17 bm. odbędzie się koncert orkiestry 27 p. p. w parku Staszycy od godz. 17-jej do 22-jej. Od godz. 17-jej do 20-jej koncertuje orkiestra dęta, od 20-jej do 22-jej orkiestra smyczkowa (jazz), która wykona tanga nowoczesne. Orkiestra smyczkowa składa się z 17-tu osób, w skład jej wchodzi między innymi następujące instrumenty: harmonja, saksofon i t. p.

## Kronika sportowa.

W dniu 17 b. m. o godzinie 2-giej rano wyjedzie wycieczka motocyklistów do Cieszyńska na Ogólnopolski Zjazd Gwiazdysty do Grodu Piastów. Zapisy w sekretariacie Aleja Wolności 22, I piętro, lub u p. Piątkiewicza ul. Prosta 3, sklep, do dnia 15 b. m. włącznie. Udział mogą wziąć motocykliści sympatycy.

W dniu 17 b. m. wyruszy wycieczka kolarska do Przystajni o godz. 7-iej rano. Zbiórka Aleja Kościuszki róg ul. Panny Marii.

W niedzielę 24-go b. m. odbędzie się w Bydgoszczy pięciobój dla pań i panów i trójbój seniorów o mistrzostwo Pomorza.

Lotnik francuski Rene Machenand — wyskoczył ze spadochronem z aeroplanu znajdującego się na wysokości 8:000 mtr. Jest to nowy rekord skoku ze spadochronem.

Tour de France w klasyfikacji ogólnej zatrzymują złoty trykot (symbol pierwszeństwa) 1) Leducq 35.16.02 sek., 2) Stöpel, 3) Bouduel.

### — Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 14 na 15 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50, Pięnkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

— **Drobny pożar na ul. Jasnoogórskiej.** W ub. środę o godz. 7-jej wiecz. w posesji nr. 20 przy ul. Jasnoogórskiej powstał pożar od wadliwie urządzonego kominia. Pożar w zarodku został ugaszony przez Straż Ogniową.

— **Na ulicy Małej niebezpiecznie.** Piorkowski Stanisław (Narutowicza 39) zameldował policji o pobiciu go na ulicy Małej przez Pałkę Bolesława (Narutowicza 68) i Kellera Czesława (Narutowicza 76).

— **Nie zdjąć marynarki — gorąco, zdjąć — ukradną!** Epsztajn Jakób (Warszawska 123/125) zameldował policji, że z biura przy ul. Kościuszki 7 skradziono mu marynarkę, wart. 15 zł.

— **W dwie przeciwko jednej.** Ciepłak Antonina (Aleja Kościuszki 18,20) zameldowała policji o pobiciu jej przez Józefę i Wandę Ciepłakowe.

— **Czyja własność? W I-ym Komisariacie P. K. znajduje się do odebrania mała torebka z pewną zawartością, którą prawny właściciel może odebrać w ciągu dni 7-miu.**

— **TEATR „GRAND-KINO” wyświetla film dźwiękowy p. t. „Jaskrawe motyle”** Jest to napoty komedia, napoty dramatu z życia aktorów rewjowych, którzy w wędrownym trupie objeżdżają miasta prowincjonalne Stanów Zjednoczonych. Dramat miłosny z „happy end'em” przeżywa tancerka i śpiewaczka, która bezradnie, nie kocha się w czółowym pieśniarzu ze zwołu, otacza go opieką i staraniem, on zaś prawie nie zwraca na nią uwagi, flirtując coraz to z inną. Efektowny jest pokaz rewji na początku filmu i w zakończeniu, są nawet zdjęcia kolorowe. Wśród wykonawców stoi na pierwszym miejscu Bessie Love, partnerkę jej Ch. King, żywiły komiczny reprezentujący

dwie świetne aktorki charakterystyczne: Polly Moran i M. Dressler. Tańców i śpiewów dużo. — Na scenie pozełgalnie występowały: znakomitej artystki p. Rapackiej, p. Puchalskiej, Belskiego, Sławskiego i 7-osobowego baletu Zarętzky.

## Ostatnie wiadomości.

W **PIĄTEK RADA LIGI NARODÓW.** Genewa, 14.7. — Rada Ligi Narodów została zwołana na nadzwyczajne posiedzenie na piątek. Na posiedzeniu tem ma być omawiana sprawa zwolnienia i przygotowania światowej konferencji gospodarczej.

— **ZGON WICE-PRYZYDENTA M. WARSZAWY.**

Berlin, 14.7. — Wczoraj zmarł w Berlinie, powracając z międzynarodowego kongresu miast w Londynie, wiceprezydent m. stoł. Warszawy senator Ryszard Błędowski.

— **OTWARCIE UNIWERSYTETU BERLINSKIEGO.**

Berlin, 14.7. — Senat uniwersytetu w Berlinie postanowił w czwartek w południe ponownie otworzyć podwoje uniwersytetu.

— **WIELKIE DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W BERLINIE.**

Berlin, 14.7. — W zachodniej dzielnicy Berlina partja komunistyczna urządziła dwie wielkie manifestacje pod hasłem walki z faszyzmem. Do zebranych wygłoszono krótkie przemówienie, atakujące hitleryzm i nawołujące do strajku, gdyby rząd rozwiązał partję komunistyczną. W manifestacjach wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy uczestników. Do zajść nie doszło. Porządku pilnowali bojówki i policja z karabinami.

Niezależnie od manifestacji w dzielnicy robotniczej doszło do starć w wyniku których 10 osób odniosło ciężkie rany.

— **STRASZNA KATASTROFA SAMOLOTOWA WE FRANCJI.**

Parż, 14.7. — Wczoraj po południu samolot wojskowy, w którym lecieli pułk. Guillemny i kpt. Gosin, wracając do Parży po dokonaniu naukowego lotu nad Europą wschodnią, spadł w pobliżu Saint Etienne. Obaj oficerowie zostali w straszny sposób zmasakrowani. Głowę jednego z nich znaleziono w odległości 20 mtr. od miejsca upadku samolotu. Ostatnio odbyli oni lot na dystansie 7500 km.

— **ZATONIECIE KRAŻOWNIKA HISZPAŃSKIEGO.**

Madryt, 14.7. — Według komunikatu ministerstwa marynarki zatonał krażownik „Blasdelez” na głębokości 73 mtr. Wydobycie krażownika wydaje się niemożliwym.

— **Z SYNKIEM W NURTY WISŁY.**

Włocławek, 14.7. — Z Wisły wydobyto zwłoki Michała Wiśniewskiego i jego synki. Wiśniewski był od dłuższego czasu bez pracy. Zachodzi podejrzenie, że popełnił on samobójstwo.

Dnia 18-go b. m. odbędą się egzaminy na szoferów, oraz rejestracja pojazdów mechanicznych, przed Komisją Wojewódzką, która urzędować będzie od godziny 9-iej rano w lokalu szkoły p. Śląskiego.

— **OGŁOSZENIE o urządzeniu jezdni.**

Tymczasowy Zarząd Miasta Częstochowy zamierza w najbliższym czasie przystąpić do urządzenia jezdni ulicy Sowińskiego, Sulkowskiego i Pradzińskiego oraz Debowej. Koszt pierwszego urządzenia ulicy Gmina przezieśnie w myśl 174 art. Ustawy Budowlanej na właścicieli przyległych działek. Szczegółowych informacji co do wysokości kosztów udzielać się będzie zainteresowanym w Wydziale Technicznym Magistratu we wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 10-jej.

Kierownik Tymczasowego Zarządu (—) J. Mazur.  
Naczelnik Wydziału Technicznego (—) Inż. Cz. Golewiski.

### PRZETARG.

Zarząd Komitetu Powiatowego L. O. P. P. w Częstochowie ogłasza przetarg na remont hangaru lotniska na Kucelnie. Przewidywane są roboty:  
Pokrycie częściowo dachu blachą, oczyszczenie i przemalowanie części żelaznych więzów dachowego, założenie piorunochronu, czyszczenie wstawienie szymb z siatką ochronną itp. Oferty ze wskazaniem cen jednostkowych na poszczególne roboty przyjmuje i bliższych informacji udziela: Sekretariat Komitetu LOPP w lokalu T-wa Przyjaciół Francji, II Aleja 26 od godz. 17-jej — 19-jej.  
Termin składania ofert do 20-go lipca b. r.

## ZAWIADOMIENIE.

W sobotę, dnia 30-go lipca r. b. o godz. 6-jej wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 6-jej i pół w drugim terminie, w lokalu Klubu P. P. S. w Częstochowie, ul. Aleja Wolności Nr. 48, odbędzie się walne zebranie członków Stowarzyszenia Domu Ludowego, z porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie zebrania.
  - 2) Odczytanie Statutu Stowarzyszenia.
  - 3) Sprawozdanie Zarządu.
  - 4) Wyborcy: 12 czł. Rady, 7 czł. Zarządu i 5 czł. Kom. Rew.
  - 5) Wolne wnioski.
- Upraszają o niezawodne i punktualne przybycie — imieniem Tymczasowego Zarządu Stowarzyszenia Domu Ludowego

Przewodniczący W. Chojnacki.  
Sekretarz J. Kaźmierczak.

## KOMUNIKAT ZARZĄDU A. K. C. W WARSZAWIE.

Zarząd A. K. C. w Warszawie zwraca się do niżej wymienionych osób, byłych członków C. B. K. i do ich znajomych z prośbą o taskawe nadesłanie ich obecnych adresów do lokalu Zrzeszenia Akademików w Częstochowie II-ga Aleja nr. 24. Informacje ustne w środy i piątki od godz. 11-jej do 12-jej.

- 1) Baczyski Antoni.
- 2) Banaszkiewicz Jan.
- 3) Blaszczyk Zygmunt.
- 4) Bem Konstanty.
- 5) Bogusławski Janusz.
- 6) Calus Stanisław.
- 7) Chłosta Jan.
- 8) Ciepeliński Henryk.
- 9) Cianciara Kazimierz.
- 10) Czyż Jań.
- 11) Daab Witold.
- 12) Dembowski Jan.
- 13) Dobiecki Paweł.
- 14) Dobiecki Tadeusz.
- 15) Ebert Jerzy.
- 16) Francuz Stanisław.
- 17) Ferenczyk Henryk.
- 18) Fiszmank Henryk.
- 19) Gocławski Janusz.
- 20) Gawlikowski Wojciech.
- 21) Gęsiowski Kazimierz.
- 22) Grabiński Lucjan.
- 23) Grabara Antoni.
- 24) Grynbau Feliks.
- 25) Gzler Lucjan.
- 26) Grabowski Bonifacy.
- 27) Grabowski Jan.
- 28) Gadowski Mieczysław.
- 29) Gajownik Piotr.
- 30) Golinik Edmund.
- 31) Ignasiak Ignacy.
- 32) Kryger Zygmunt.
- 33) Kamiński Kazimierz.
- 34) Kidawski Józef.
- 35) Krzemicki Jerzy.
- 36) Kubissa Zygmunt.
- 37) Kosiariski Stanisław.
- 38) Kiernicki Włodzimierz.
- 40) Kossowski Janusz.
- 41) Lubaszka Stanisław.
- 42) Markowski Lucjan.
- 43) Martynowicz Zygmunt.
- 44) Mastaler Stefan.
- 45) Maszczyński Edward.
- 46) Maner Izidor.
- 47) Nurczyński Tadeusz.
- 48) Nowak Jan.
- 49) Nagłowski Leon.
- 50) Okulicz Jan.
- 51) Paćczek Antoni.
- 52) Pietrzyński Leon.
- 53) Romanin Tadeusz.
- 54) Reszke Michał.
- 55) Reichman Apoloniusz.
- 56) Rydz Lucjan.
- 57) Rydz Stefan.
- 58) Rzykiewicz Leon.
- 59) Szczepanowska Helena.
- 60) Sobczak Wacław.
- 61) Strzelczak Leonard.
- 62) Sadowski Zenon.
- 63) Skowronek Kazimierz.
- 64) Szczepak Izidor.
- 65) Sakowski Stanisław.
- 66) Ślusarek Aleksander.
- 67) Tomaszewski Aleksander.
- 68) Tomaszewski Karol.
- 69) Terlecki Stefan.
- 70) Wolnicki Tadeusz.
- 71) Wójcikowska Helena.
- 72) Wójcik Władysław.
- 73) Waszczyński Jerzy.
- 74) Wójcikowski Stanisław.
- 75) Wiklik Władysław.
- 76) Wydyłło, Kaźmierczak.
- 77) Znamierowski Bolesław.

Listy z adresami prosimy o przysyłanie pod adresem: Zrzeszenie Akademików w Częstochowie, II-ga Aleja nr. 24 dla Akademickiego Koła Częstochowian w Warszawie.

Za Zarząd: K. Plazak, prezes.

Likwidatorowie Syndykatu Rolniczego Częstochowskiego Spółki Akc. stosownie do art. 129 Prawa o sp. akc. na raz trzeci ogłaszają o otwarciu likwidacji Spółki i rozszed w ciągu roku o daty niniejszego ogłoszenia pod adr.: Częstochowa, ul. Piłsudskiego nr. 19.

— **POTRZEBNI POSZUKUJĘ**  
zdolni chłopcy sprzedawcy z małą gotówką. Zgłoszenia: Biuro „Ragnoma” 1685

— **ZGUBIONO**  
paszport i książkę sklepową wyd. na imię Izrael Hersz Chranowski. 1693

— **URZĄDZENIE**  
sklepowe oszklone w dobrym stanie do sprzedania. Jasnogórska 30.

— **FRYZJER**  
zdolny damsko-męski potrzebny, ewentualnie fryzjerka zaraz. Aleja Wolności — Nowicki.

— **WYNAJME**  
3 pokoje, kuchnia, waz. atkie wygody. Jasnogórska nr. 39, II piętro.

— **MASZYNE**  
do pisania - walizkowa sprzedam. Wiadomość: Kiedrzyńska 1/5 dorozca wskaze. 1070

— **WALIZKI**  
fibrowe. Wytwórnia „Piłbropol” ul. Berka Joselewicza nr. 13 dawniej Ogrodowa 2.

— **POSZUKUJE**  
się korepetytora do łaciny. Wiadomość, ulica Dembińskiego nr. 6-18 Hoffman. 1681

— **POSZUKUJE**  
posady jako ekspedientka na miejscu lub na wyjazd. Mam 3 lata praktyki. 3-go Maja 32 u pp. Wodkiewiczów.

— **Bluro „POLHAZ”**  
zostało przeniesione na ulicę Katedralną nr. 9 (dawn. Strazacka). 1069

— **SKLEP**  
spoczywy sprzedam ul. Nowokielecka nr. 8.

— **SPRZEDAM**  
buteł, lodówkę, kloak. ul. Bór Nr. 21 restauracja. 1262

— **ZNISZCZONO**  
książkę Kas. Chorych Szaja Miecznik. 1071

## Nowe miasto na błotach pontyjskich.

Na południe od Rzymu ciągnęły się wielkie błota i trzęsawiska pontyjskie, które zdawien dawna słynęły jako siedlisko malarzy. Na skutek olbrzymich prac odwadniających podjętych przed paru laty z rozkazu Mussoliniego ogromne przestrzenie, niezamieszkałe dotąd i ziejące zarazą, zostały zamienione w żywe i zdrowe okolice.

W miejscu, w którym krzyżowały się teraz dwie magistrale szosy państwowe, powstaje na wielkim czworoboku nowe zupełnie miasto pod nazwą „Littorio”, od nazwy pęku różóg iaszystowskich ochrzczone. Tutaj to, na najwyższym punkcie dawnych błot nizin pontyjskiej, na wysokości 20 metrów nad powierzchnią morza, ma być w dniu 28 października r. b., w dziesiątą rocznicę marszu na Rzym, założony kamień węgielny pod budowę nowego miasta, symbolu widomego udźwignięcia i odnowienia nizin pontyjskiej.

Już dzisiaj prowadzi się prace i roboty nad założeniem fundamentów pod różne gmachy państwowe i publiczne, które mają być ozdobą Littorio. Naokoło miasta być będzie według planu, szeroka na 30 metrów, a długa na 13 kilometrów aleja wysadzona drzewami i ozdobiona kwiatnikami. Opracowano też plan przesiedlenia do nowego miasta 100 rodzin z przeludnionych dzielnic Rzymu. Zaznaczyć należy, że niziną pontyjską jest prawie wcale niezaludniona. M. M.

## O opalaniu się

Plaża! — Magiczne wprost słowo podczas kanikuly lipcowej, jak różnie stopniowane w pojęciu jednostki — od kawałka piaszczystego miejsca wśród łąk przybrzeżnych nad naszymi rzekami do wyrafinowanych zbytków luksusowych kąpielisk morskich.

A jednak wspólne jest źródło i w równej mierze udziela się ono wszystkim tym, którzy tłumnie z murów miejskich spieszą na łono natury. Ciepłe promienie lipcowego słońca. Łatwo rozpoznać to „nowicjuszków” o białym wyglądzie „zimowej” jeszcze skóry od bywałców, którzy zdążyli już kolor pierwotny zmienić na brąz.

Ustaliło się już ogólne pojęcie, że podanie swego ciała działaniu promieni słonecznych, korzystny wywiera wpływ na nasze zdrowie, mało jednakowoż znana jest bliżej geniza owej metamorfozy naszej skóry, która tak dobitnie rzuca się w oczy. Słońce nasze posiada jak wiadomo, promienie różnorakie, nietylko pod względem ich intensywności, ale również ich jakości. Dla organizmu naszego wchodzi w rachubę przedewszystkiem dwa rodzaje promieni: czerwone i t. zw. ultrafioletowe, czyli pozafioletowe. Dla naszego oka różnica ich nie jest widoczna, oddziaływania natomiast są różne, oddziaływania natomiast są różne, oddziaływania natomiast są różne.

Ustaliło się już ogólne pojęcie, że podanie swego ciała działaniu promieni słonecznych, korzystny wywiera wpływ na nasze zdrowie, mało jednakowoż znana jest bliżej geniza owej metamorfozy naszej skóry, która tak dobitnie rzuca się w oczy. Słońce nasze posiada jak wiadomo, promienie różnorakie, nietylko pod względem ich intensywności, ale również ich jakości. Dla organizmu naszego wchodzi w rachubę przedewszystkiem dwa rodzaje promieni: czerwone i t. zw. ultrafioletowe, czyli pozafioletowe. Dla naszego oka różnica ich nie jest widoczna, oddziaływania natomiast są różne, oddziaływania natomiast są różne, oddziaływania natomiast są różne.

Reakcja ta, mianowicie zmiana barwy naszej skóry, jest znikomym dla naszego organizmu niezmiernie ważnym. Pro-

**Dźwiękowe „GRAND-KINO”**  
Dziś i dnie następne.  
Kino i Rewja! Ekran i Scena!  
**„Jaskrawe Motyle”**  
W rolach głównych:  
Urocz Basile Love oraz Charles King.  
Zupełna zmiana programu NA SCENIE. Absolutny wyzysk.  
Potęgalna rola naszych znakomitych gości: warszawskich.  
**„CZAS TO PIENIĄDZ”**  
W wykonaniu:  
MALINY RAPAŃCIEK, TAHIEY PUCHALSKIEJ, STAN. BELKOWICZ, JOZEFA BUCHALSKIEGO  
oraz znakomitego zespołu baletowego  
**7 osób baletu The Zaretzki**  
Szczegóły w afiszach.

mienie pozafioletowe, których wysokie właściwości lecznicze w ostatnich czasach dopiero w całej pełni zostały poznane, nie zatrzymują się tylko na powierzchni, a raczej dostają się wgłąb, zostają „wchłonięte” przez organizm i tak jak każde inne lekarstwo, w ilości odpowiedniej działają dodatnio na stan naszego zdrowia, w ilości natomiast nadmiernej, a więc gdy zostaną „przedawkowane”, efekt ich działania może być wręcz odwrotny.

Otóż organizm przeciwko temu przedawkowaniu używa jako obrony właśnie owych zmian barwnikowych w skórze, o których wyżej wspomniano. Ciemne złoże barwniku bowiem mają te właściwości, że nie przepuszczają promieni pozafioletowych w takich ilościach, w jakich przenikałyby były zdolne przez skórę normalną. Powstaje więc pewnego rodzaju samostoi „filtr”, który stoi na straży, ażeby to, co winno przynieść organizmowi pożytek, nie stało się dla niego szkodliwym.

Jak wyżej zaznaczono, zmiany barwnikowe w skórze powstają przy częstszym stopniowym opalaniu się. Zdarza się jednakowoż, że ktoś poddaje się intensywnemu działaniu słońca odrazu, na dłuższy czas. Ponieważ ów filtr nie może się wówczas jeszcze wytworzyć, skóra jako też organizm dalszy zostana przedawane promieniami, szkodliwy wpływ tego procesu jest aż nader widoczny. Ostre zapalenie skóry, nieraz bardzo dotkliwie, często połączone z gorączką, sięgająca do 40 stopni C.

Reasumując powyższe należy zatem stwierdzić, że aczkolwiek opalanie się samo w sobie jest dla naszego organizmu zjawiskiem dość obojętnym, to jednakowoż jest ono nieodzowne, o ile chcemy używać kąpeli słonecznych, t. zn. „plażować” się podczas upałów letnich. Bezwzględnie szkodliwe jest opalanie się zbyt intensywnie i zbyt nagle.

## Z dziedziny mody

### Letnie kapelusze.

Pisaliśmy o powodzeniu, jakie ma pika w tym roku, powodzenie to jest zupełnie zasłużone i sumiennie zdobyte; pika jest materiałem praktycznym, ładnie i świeżo wygląda i ma szerokie zastosowanie.

Z piki mamy nietylko przybranie do sukien, szarfy, rękawiczki, bluzki, zakieci, letnie suknie, a nawet jak donosiłiśmy, balowe toalety, pika służy także do letnich kapeluszy i czapek. Kapelusze z piki kolorowej (najczęściej jednak spotyka się z białej piki) wyglądają bardzo młodo, główka jest ozdobiona zakładeczkami, albo tak zwanymi „decoupe”, czyli, że składowe części główki tworzą pewien rysunek geometryczny lub kokardę z tego samego materiału. Brzeg pikowanego kapelusika zazwyczaj mocno podniesiony odsłania czoło i zwęza się nieco ku tyłowi. Panie noszą go z fantazją nasuwając na ucho, nie troszcząc się wcale o to, że pozwalają promieniom słonecznym zaglądać im w oczy, opalać czoło, nos, policzki.

Do kostiumu elegancki chętnie noszą berety, które zwycięsko przetrwały zimą i wiosną i będą nadal miały swoje zwolenniczki.

Ala najciekawszy spotykamy kapeluszy słomkowych, na wyścigach, w lasku Bułgarskim, na konkursach elegancji, na wiozątkach i na ulicy. Skrzydlate kapelusze, poetyczne pasterki harmonizujące z powiewającą suknią z mousseline de soie, du „canalety” o prostych albo fantazyjnie przechylonych rondach, białe słomki do czarnych toalet, albo do białych, kolorowych sukien, kolorowe albo dwubarwne, efektowne kapelusze odpowiadające nie sukni, ale jakimś szczegó-

łowi ubrania — wybór mamy ogromny! Prawdziwy „embarras de richesse” — kłopot z powodu bogactwa! Więc i bogactwo przysparza kłopot... Co prawda ma taki kłopot godzimy się chętnie!

Najmłodniejsze słomy noszą dość egzotyczne nazwy: banko, balilik, cellophane i cellomae. W skład ich wchodzi sztuczny jedwab blyszczący lub matowy; słoma cellophane jest blyszcząca, cellomae oczywiście matowa. Są one nadszczajaj lekkie i przyjemne w czasie upałów i mają ów szczególny wdzięk rzeczy stworzonych dla słonecznych dni, które nosimy tylko wtedy, kiedy ze stropu lazurowego nieba Helios darzy nas swoim uśmiechem!

Obiecując nam jeszcze jedną niespodziankę: duże kapelusze z koronki i z włosia. Będziecie miały, Szanowne Panie nową pokusę do zwalczania! Boję się, że jej nie pokonacie...

Przybrań mamy dużo, stanowią one o wdzięku i elegancji kapelusza. Kwiaty, wstążki, owoce upina się u góry główki, albo z boku, ale ku tyłowi, dzięki czemu wydłużają profil. Upięcie to spotyka się szczególnie na canatierach.

Kwiaty robi się z jedwabiu z aksamitu, z blyszczącej słomy, coraz więcej mamy przybrań ze wstążki, która częściej się również powodzeniem.

Firma paryska Agnes, o której wiemy, że jest wyrocznią w dziedzinie kapeluszy, nęci nas pasterką (cepline) z czerwonej słomki ozdobioną liśćmi pomarańczowemi. Na wyścigach widzieliśmy sensacyjne modele lansowane przez tę firmę oznaczające się pomysłowścią, efektem trochę ekscentrycznym, ale zawsze w dobrym tonie.

Otóż na jednych wyścigach pani Agnes i jej mamekiny miały amarantowe suknie i takież kapelusze, na drugich wyścigach do białych toalet kapelusze były amarantowe. W tym tonie panie te miały dukiki rękawiczki, torebki i paski. Jak wspomnieliśmy kapelusze harmonizuje czasem się z toaletą, ale z przybraniem sukni.

Zapytacie, Panie, dlaczego ta firma tak ukocha amarantowy kolor, że aż dwa razy wystąpiła pod tą barwą. Jest to zwyyczaj od dawna przyjęty, że na wyścigach będących jednocześnie popisem elegancji firmy posyłające swoje modele, chcąc zwrócić na siebie uwagę publiczności przyjmują jedną barwę i kilkakrotnie w niej się ukazują, wprowadzając jednak pewne zmiany w stroju.

Firma Germaine Page łączy kolor różowy „bois de rose” z brązowym. Jej różową capeline zdobi ogromny węzeł z tafty brązowej.

Czarna pasterka przybrana kokardą ze wstążki organdy szkockiej pochodzi z firmy Helene Corbett. Kapelusze o szerokim rondzie ma w obecnej chwili największe powodzenie i najlepiej odpowiada fantazji twórczej wielkich paryskich modystek. Fr.

## Zanim ukończą tę „historję” będzie nowa wojna.

Jak wiadomo, w Londynie pracuje osobna komisja wojskowa, powołana do życia przez angielskie ministerstwo wojny, celem napisania historii wojny światowej.

Jakkolwiek prace tej komisji trwają właściwie już 14 lat, to jednak dotąd ustalono tekst tylko do czasu bitwy nad Sommą (1915), z czego ktoś złośliwie obliczył, że ukończenie zamierzonego dzieła nastąpi nie wcześniej, jak w roku 1950. Zanim przeto ta angielska historia wojny światowej będzie gotowa, to najprawdopodobniej świat przeżyje już nową wojnę.

Stosunkowo olbrzymie są koszty tego wydawnictwa, które dotąd pochłonęło podobno blisko 10 mil. zł., za co wydano dotąd 9 tomów.

Sprawa ma jednak jeszcze inną niedogodność. Jako dzieło oficjalne, książka ta liczyć się mianowicie musi z różnymi względami, nie zawsze może zatem wypowiedzieć całą prawdę, a w myśl starego przysłowia: „Gdzie kucharek sześć, tam niema co jeść” — wobec współpracy kilkunastu fachowców równocześnie, mogą zająć sprzeczności wprost fatalne. Odnosi się to zwłaszcza do cyfr wojsk, użytych w danym punkcie, poniesionych strat, ilości jeńców, zdobytych materiałów itd. Pewne tajemnice wewnętrzne, zwłaszcza ze względu na współdziałanie wojsk i sztabów różnych narodów, z różnymi względów muszą być też przemil-

czane, co zgóry obniża wartość całej publikacji. Nie brak przeto opinii tego rodzaju, że wogóle szkoda wszelkich pieniędzy na to dzieło.

## Nowa afera oszukańcza à la Kwinto.

Urząd śledczy zlikwidował świeżo w Warszawie aferę, która w szeregach przypomina wykrytą przed kilku miesiącami aferę bankiera Kwinto.

Przy ul. Złotej nr. 47 od 22-let lat prowadził interes handlowy materiałów budowlanych 52-letni Szoel Brandes. W ostatnich latach w prowadzeniu przedsiębiorstwa pomagali mu dwaj synowie, 31-letni Wiktor, prawnik, oraz 21-letni Szymon, student. Pełnomocnikami Brandesa, upoważnionymi do prowadzenia interesu, była żona jego Gintla i jeden z synów, przyczem korespondencja i zobowiązania ważne były wówczas, gdy w dniach na nich podpisy obu pełnomocników lub też samego Brandesa i na tem le Brandes dopuścił się szeregu oszustw i fałszerstw, które trwały przez całe dwa lata.

Firma Brandesa przez długi czas istnienia zaskarbiła sobie zaufanie stę kupieckich i wielu banków, w których miała otwarty kredyt. M. in. prowadziła ona interesy z Łódzkim Bankiem Depozytowym oddział w Warszawie. Oto Brandesowie urządzili się w ten sposób: — Sprzedając większy transport towarów, brali z miejsca od kupców pokrycie w wekslach, ale jednocześnie Brandesowie brali w bankach kredyty, dając na zabezpieczenie winkulację listów przewozowych na wystanie towarów do ich klientów, ukrywając oczywiście, że należność za towar została już pokryta weksłami. W ten sposób, gdy bank następnie zwrócił się po należność, okazywało się, że pobrali oni ją zgóry. Gdy taka afera wykrywała się, Brandes pokrywał straty banku, dając weksle wystawione przez swoją firmę, ale gdy nadchodził termin płatności okazywało się, że weksle były podpisane przez syna jego, jedynego pełnomocnika, a zatem były bezwartościowe.

W ten sposób Brandes nagromadził wielki majątek, szykując się do upozorowanego bankructwa. W tym celu przepisał cały swój majątek i w tem komfortowe mieszkanie 6-pokojowe z cennymi obrazami, meblami itd. na pewną znaną firmę w Warszawie; gdy jednak firma ta potapała się, sama wycofała się z tego interesu. Wreszcie po sporządzeniu fikcyjnego bilansu i po porozumieniu się z częścią klientów, stary Brandes wniósł podanie do sądu okr. o ogłoszenie m. in. upadłości. Sad po przeprowadzeniu postępowania odniósł się przychylnie do tegoż podania. Tymczasem jednak do urzędu śledczego zaczęły napływać masowe skargi poszkodowanych. Wszczęto dochodzenia, w wyniku których ustalono, że Brandes dopuścił się złośliwego bankructwa. M. in. po zlikwidowaniu swojej firmy założył inną pod nazwą „T. O. E.” o tym samym charakterze, rejestrując jako spółników obu swoich synów i niejakiego Leona Zuckera. Ten ostatni, nie mogąc jednak zgodzić się na oszustwa, stosowane przez Brandesa w prowadzeniu interesu, wycofał się wkrótce z interesu. M. in. ustalono, że Brandes, dostarczając klientom węgiel w zaplombowanych wozach, dawał woźnikom podwójne konsygnacje, jedną na wagę prawdziwą, a drugą na wagę fałszywą. Gdy klient sprawdzał wagę, woźnica przedstawiał mu konsygnację na prawdziwą wagę. Gdy zaś nie sprawdzał, przedstawiono mu konsygnację fałszywą, znacznie wyższą. W ten sposób oszukał kilkaset osób. Zarwazszy rozmaitych klientów na większą sumę, Brandes zlikwidował firmę i założył nowy interes pod firmą: „Karbolit” przy ul. Siennej 40. Tutaj figurowali już wyłącznie jako właściciele synowie Brandesa.

Jak dotychczas, zgłosili się już poszkodowani, których straty ogółem sięgają do sumy 250.000 zł. Przypuszczalnie sumy wyłudzone przez Brandesa są znacznie wyższe. Po stwierdzeniu tych okoliczności, Brandesa i jego obu synów aresztowano. Sędzia śledczy postawił ich w stan oskarżenia z art. 600. 602 i 574 kodeksu karnego, stosując jako środek prewencyjny bezwzględny areszt. Wszystkich trzech osadzono w więzieniu śledczym na Pawiaku.

**Kino-teatr „NOWOŚCI”**  
Dawno oczekiwane **GAETA GARBO**  
w najpiękniejszym filmie  
**ZATRACONA ULICA**  
Na scenie: **WACJA MORAWSKA**  
w swym niezachwianym repertuarze, oraz  
**LUGER JUBZ NOWOWIJSKI**  
Do rozpoczęcia 1-go seansu! W 8. 30. w 11. 30.

# Ze świata.

(X) **Nowy urząd i nowa funkcja w wodociągach paryskich.** Idąc za przykładem wielkich hurtowni herbaty i win, które posiadają specjalnych funkcjonariuszy dla próbowania ich smaku, wprowadziła dyrekcja wodociągów paryskich urząd specjalisty od próbowania i smakowania wody z filtrów. Funkcja ta nie należy do łatwych podobno, gdyż woda w Paryżu filtrowana jest z dodatkiem chloru, którego smaku nie odczuwa się w pierwszej chwili, a dopiero później, gdy woda przejdzie już przez rurę wodociagową.

(X) **Ile piramid ma Egipt?** Ilość wszystkich piramid we właściwym Egipcie wynosi 39, w Nubii zaś — 100. Poza Egiptem tylko jeden jeszcze kraj na świecie posiada piramidy, a mianowicie Meksyk.

(X) **Czas letni w Grecji.** Dnia 10 b. m. przesunięto wszystkie zegary w Grecji o jedną godzinę naprzód, tak, iż różnica między czasem letnim w Grecji a czasem środkowo-europejskim wynosi obecnie pełne dwie godziny.

(X) **Czarna lista obcych słów w Italji.** Dzienniki faszystowskie w Italji otrzymały wykaz obcych słów, które mają być wygnane ze szpałt pism. Są to przeważnie wyrazy pochodzenia francuskiego, jak np. sofer, podwozie (chassis) omet, sylwetka, vermut, które mają być zastąpione przez wyrazy włoskie: autista (zam. omet), sagoma zam. sylwetka). Nie wolno również używać wyrazów „golff”, „smoking” — jak również „dancing”. Wyraz „taxi” ma być np. zastąpiony przez włoskie „tassi”.

(X) **Mile złego początki.** W tych dniach wydarzył się zabawny epizod w Poczdamie, pod Berlinem, który skończył się dla głównego bohatera bardzo tragicznie. Z mieszkania prywatnego amatorki zwierząt egzotycznych uciekła oswojona małpa.

Radość stworzenia ze znalezienia się na swobodzie nie miała granic. Po rozmaitszych ćwiczeniach ekwilibrystycznych na drzewach przydrożnych, wpała na taras kawiarni. Szklanki, karafki, talerzyki zamieniała w pociski, bombardując nimi oszołomioną publiczność. Zjadłszy po drodze kilka ciastek, dobrała się do telefonu, uniemożliwiając właścicielce kawiarni zaalarmowanie straży bezpieczeństwa publicznego.

Wszystkie próby schwymania rozigranego zwierzątka były daremne. Wymykała

się, jak piskorz z rąk, wkończu wyrwawszy garść włosów bufetowej, uskokoczyła w podwórko. Obierając się sobie za punkt strategiczny, skąd polecały znów doniczki, kamienie i . p. Ponieważ nie było sposobu pozbycia się natręta, na prośbę właścicieli zakładu, zastrzelono biedną małpkę.

Prawdziwie po prusku!

(X) **Kraj bez długów.** A jednak pomimo światowego kryzysu jest na naszej planecie kraj, który wcale nie ma długów.

Tym prawdziwym fenomenem jest stan Alaski.

„Nie mamy ani dolara długu” — oświadczył niedawno deputowany Alaski, James Wickersham na kongresie Stanów Zjednoczonych.

„Znamy jedynie obrót gotówkowy. Budżet nasz znajduje się w zupełnej równowadze. Gdy nie ma pieniędzy w kasach, nie mogą być czynione żadne zakupy. Jest to zasada zakorzeniona, dzięki statutowi, który zabrania, aby zaciągane długi mogły przekroczyć sumę płaconych podatków. Wskutek tego Alaska ma najmniej w całej Ameryce wymiar podatku.”

Stany Zjednoczone kupiły w swoim

czasie Alaskę od Rosji za 7,2 milionów dolarów. Wówczas uważano tę transakcję wprost za szaleństwo ze strony Stanów. Wkrótce jednak rozwój wypadków dowiódł, iż kupno to było najlepszym interesem, jaki kiedykolwiek był zawarty.

Przy nakładzie bowiem 157 milionów dol., Stany Zjednoczone uzyskały z handlu prowadzonego, dzięki bogactwom Alaski — od czasu jej nabycia — około 2,581 milionów dolarów.

(X) **Najdłuższy most w Europie.** Według doniesień Daily Telegraph, jedno z największych przedsiębiorstw angielskich w dziale budowy mostów, Dorman, Long and Co., otrzymało zamówienie z Danii na budowę najdłuższego mostu w Europie. Będzie to most stalowy pomiędzy duńskimi wyspami Seeland i Falster ogólnej długości 3 i 1/4 km. Jedynie słynny most na Zambezi jest dłuższy od tego arcydzieła architektury stalowej. Ogólna wartość zamówienia wynosi 2 miliony funtów, rusztowanie stalowe mostu wykonane zostanie w Anglii.

(X) **Okropna katastrofa samochodowa** wskutek oślepienia szofera. Onegdaj w Rumunii na szosie Czerniowce — Seret wydarzyła się katastrofa samochodowa wskutek niezwykłego przypadku. Oto w

pedzącym samochodem oslepił nagle szofera, wskutek czego stracił panowanie nad kierownicą. Samochód wpał całym pędem na słup telegraficzny. Jadący w nim, znany przemysłowiec bukowiński Krafft i jego dziecko ulegli ciężkim obrażeniom. Wskutek dziwnego zbiegu okoliczności nieszczęsny szofer wyszedł z wypadku cały.

(X) **Bezrobotne lwy.** I tych nie oszczędziło bezrobocie. W ogrodzie zoologicznym w Bordeaux znajduje się obecnie 40 lwów, które pochodzą ze zbankrutowanego cyrku Schneidera. Ponieważ drugi cyrk, który przejął lwy od Schneidera, również popadł w kłopoty materialne i nie mógł ruszyć w objazd po prowincji, bezrobotne lwy zostały ulokowane narazie w ogrodzie zoologicznym, gdzie czekają na pracobiorcę i utrzymanie. Tymczasem zaś zarządzono składkę publiczną na rzecz biednych lwów, aby móc je utrzymać przy życiu.

—O—

— „Polonia-Italia”. Ukazał się Nr. 3/4 organu Izby Handlowej Polsko-Italjskiej w Warszawie „Polonia-Italia”. Na treść tego numeru składają się artykuły następujące: XIII Targi Mediolańskie; Dr. A. Menotti Corvii; Państwo Korpo-racyjne; N. Dobis; Przemysł węgłowy w Polsce w r. 1931; I. N. E.; Przemysł syntetyczny, liny i jutowy w Italji; Mario di Bassan; Sytuacja przemysłu na Górnym Śląsku Polskim; Walne Zgromadzenie Izby Handlowej Polsko-Italjskiej. Terśc powyższą uzupełniają: Kronika gospodarcza polska oraz italska i wykaz ofert. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Wierzbowa nr. 11, tel. 202-15.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

**PIĄTEK, 15 LIPCA.**  
Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.  
11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegł. Prasy. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gramof. 13'35 Muzyka gramof. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Muzyka gramof. 15'35—16'35 Muzyka gramof. 16'35 Kom. dla żegl. i rybaków. 16'40 Odczyt. 17'00—18'00 Koncert. 18'00 Odczyt. 18'20—19'15 Muzyka tan. 19'15 Rozmaitości. 19'45 Przegł. roln. prasy zagr. 20'00 Koncert symf. 20'45 Feljeton muz. 21'00—21'50 D. c. koncertu. 21'55 Kom. dla komunik. lotn. 22'00 Muzyka tan. 22'40 Wiad. sportowe. 22'50—23'30 Muzyka taneczna.

**PIĄTEK, 15 LIPCA.**  
Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.  
11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegł. Prasy. 12'20 Muzyka gramof. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gram. 14'00 Kom. gosp. 15'10 Bajeczki dla dzieci. 15'20 Muzyka gram. 16'20 Porady z dziedziny kosmetyki. 16'40 Odczyt. 17'00 Koncert. 18'00 Odczyt. 18'20 Muzyka tan. 19'15 Rozm. 19'30 Kom. sport. 19'45 Odcinek powieści. 20'00—22'00 Transm. z Warsz. 22'05 Muzyka gram. 22'30 Szarynka poczt. w jęz. francuskim.

**P. O. S. to wasz honor i duma!**



Osobliwy upadek.

Podczas ostatnich wyścigów myśliwskich w Kornwalli (Anglia) wydarzył się niezwykły upadek, przy którym koń przewrócił się już przed przeskoką, jeździec zaś sam przeleciał ponad rowem.

H. M. STEPHENSON

## NA NAJWYŻSZYM WZGÓRZU

Przeład autorzowany z angielskiego.

Około siódmej wstał i zaszedł do wsi Aldburne, leżącej zdala od bardziej uczone szczytów dróg. Ktoby w tej zapadłej berkskiej dziurze pomyślał o zbiegu z Devonshire? Nikt się na niego nie oglądał. Harry wszedł do spokojnie wylądającej oberży, kazał sobie dać chleba z serem i piwa i usiadł przy stole.

Izba była pełna wieśniaków. Walters oznajmił, że skończył robotę po tamtej stronie Hungerfordu i zapytał, czy ktoby nie wiedział o farmerze poszukującym pomocnika.

Odezwało się kilka głosów. Odpowiedział, że pójdzie nazajutrz się dowiedzieć. Ktoś zauważył, że po takiej pluzie nie będzie jutro roboty.

Zbiega ogarnęło nagle pragnienie prze spania się pod dachem, pragnienie tak gwałtowne, że nie oparby się nawet w razie większego ryzyka, niż w danych okolicznościach. Zapytał gospodarza, czy mógłby zostać na nocleg i usłyszał odpowiedź twierdzącą.

Spał jak kamień. Gospodarz obudził go o szóstej, waleniem w drzwi i wołaniem, która godzina. Wstał więc, umył się i ogolił, zostawiając zarost na górnej wardze. Mały wasik zacierał trochę podobieństwo do fotografii, podanej w pismach. Przejrzał się uważnie w lustrze. Wyglądał chudo i mizernie i przy najmniej o dziesięć lat starszy, niż wtedy, gdy go wzięto do Princetown. Nic

dziwnego, że nikt go nie poznał. On sam siebie nie poznawał.

Zszedł na dół, wyjrzał na drogę i wrócił do domu. Ten prosty manewr pozwolił mu zasiąść do śniadania w czapce na głowie. Robotnicy z kategorii włóczęgów, włożywszy czapkę rano, zdejmują ją dopiero wieczorem, ale nie przychodzą na śniadanie już z nakrytą głową.

Walters spożył wspaniałe śniadanie złożone z chleba i boczu. Karczmarz, będący jednocześnie gospodarzem małego rolnym, poszedł już na pole, a gospodyni była tak zajęta, że nie zwracała na gościny uwagi. Postanowił ukraść tego dnia rower i „odwalić” możliwe duży szmat drogi do Cotsham. Po śniadaniu poprosił o niedzielną gazetę. Chciał się dowiedzieć, co władze wiedziały o jego ruchach i jego przypuszczalnym miejscu pobytu.

Zobaczył tę samą swoją fotografię, co w poprzednim numerze i stwierdził z ulgą, że mogła ona raczej odwrócić od niego podejrzenia, niż przeciwnie. Zabrał się do czytania artykułu o sobie i przekonał się, że zawdzięczał dotychczasową bezkarności tyleż szczęściu, co swojej ostrożności.

Przedewszystkiem okradziony farmer zabawiał na kolacji u przyjaciół i wrócił do domu dopiero o dziesiątej. Zauważywszy brak codziennego ubrania, pomyślał, że widocznie żona zabrała je nadół do oczyszczenia i odkrył kradzież dopiero następnego dnia rano. Zależszowano po psy gończe, które przy były o drugiej po południu. Ruszyły za tropem w stronę łąki pszenicy, ale żar słońca po deszczu, spora przerwa i ostro

żności, przedsięwzięte przez zbiega popsuły im szyki, i dalej nie poszły. Przeszukano sadzawkę i znaleziono wiezien nie ubranie, które to odkrycie rozproszyło wszelkie wątpliwości co do identyczności włamywacza.

Serja przygód w Sommerset przedstawiała się z nieprzyjacielskiej strony, jak następuje: Już dobrze po północy właściciel sklepu z rowerami w Wells dał znać policji, iż był u niego klient odpowiadający wyglądem uciekinierowi z Princetown. Rozesłano na wszystkie strony ostrzeżenia i zapytania i polecono posterunkom policyjnym w okolicy, ażeby zarządziły odpowiednie środki ostrożności. Ale nie przyszedł żaden raport i władze doszły do wniosku, że skie rowano je na fałszywy trop.

Na drugi dzień właściciel roweru w Glastonbury zawiadomił policję o kradzieży. Zwłokę wytłumaczył w ten sposób, iż myślał początkowo, że przyjaciel zabrał mu go przez pomyłkę. Zaczęły się dochodzenia na serjo.

Wyszło na jaw, że Walters kupił w jaddotajni tak wielką ilość kanapek, iż zwróciło to uwagę gospodarza. Zgłosił się również kupiec, który sprzedał mu mapę, bo nigdy nie słyszał, żeby włóczęga chodził z mapą. To samo uczyniła oberżyśka, która nakarmiła zgłodniałego wędrowca jajkami i szynką. Policia nie miała wątpliwości, że wpała wreszcie na trop zbiega z Dartmooru. Spodziewano isę, że już teraz nie umknie.

Ale upłynęły trzy dni i więzień bujał na wolności. Nie znaleziono również za-

ginionego roweru. Nagrodę za schwy-tanie ptaszka podniesiono do dwustu funtów.

Na kofcu następowały wnioski facho-we i amatorskie. Fakt, że trop zaginał koło stacji lidfordzkiej i odnalazł się w odległości ćwierci mili od kolei dawał do myślenia. Odkryto, że widziano go wchodzącego do Glastonbury od strony Bridgwater, przez które to miasto przechodzi ważna linja kolejowa. W artykule p. t. „Jak Walters zniknął” podano cudownie dokładne sprawozdanie z jego ruchów. Domysł odnoszący się do miejsca, gdzie wsiadł do pociągu i gdzie wysiadł, był zupełnie zgodny z prawdą. Na szczęście dla zbiega autor artykułu lepiej się orientował w jego minionych przygodach, niż w zamiarach na przyszłość. Fakt, że Walters siedział w oberży aldburnskiej i jedząc smaczne śniadanie, zastanawiał się jak ukraść dru-gi rower, był znany tylko jemu same-mu.

Bądź co bądź wystrychnął policję na dudka i dostarczył publiczności sensacyjnego tematu do dyskusji. Wiadomość, że skradziony rower dotąd się nie znalazł była mocno pocieszająca.

## ROZDZIAŁ XXI.

Z Aldbourne Harry powędrował do Bagdonu. Był prawie pewny, że uda mu się ukraść rower. Jedyna trudność w tem, jak go sprzedać, jeżeli się kradnie dla zysku. Jeżeli zaś tylko dla chwilowego użytku, to łatwo go potem ukryć. Ryzyko jest minimalne.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń rozpoczynają od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prawniczy i ogłoszeń na 1 kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pozadane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypoznane. — Ilość przez nadanie tekstu (telety) ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa nzwiedziane o tyle, o ile szwalała na to względy techniczne. Nie przyjmujemy nie odpowiedzialności za omyłki powstałe terminowo zamieszczania

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Opłata za maszynę rotacyjną we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.